

# Dudek P56, PISZĘ

Idę,  
Przebijam Jagiellońską  
Psy, psy  
Jak coś nie przeszkadza  
Może zrobiłeś to ty  
Świat, ludzi, łzy  
Brudne ulice  
26 maj, 13 rok, więcej widzę  
Więcej czuję, więcej myślę  
Mniej kontroli  
I choć nikt nie widzi, ja to czuję – bardziej boli  
I choć sami swoi, w końcu się pierd\*  
Chciałbym powiedzieć ci jak mi się żyje  
O co mi chodzi  
Ty mi to dałaś, uwierz, czuję  
To dla ciebie!  
Naszło mnie, to pisz  
siebie jestem pewien  
W sercu nosze ludzi tych co mi najbliżsi  
Kocham te spojrzenie  
Wiem, że plan się ziści  
21:24 do [?] kom  
Wykonuje dzwon, ze wkurw\* jestem bo  
Tak gdzieś o 20 sobie wstałem, bo pochlałem  
Z przyjaciółmi, dzięki tobie mogłem, zapomniałem

Racji swej broń, prawdę goń, tak ci powiem  
Życie to skarb, masz ten fart, jesteś Bogiem  
Ty wmów to sobie człowiek, jak będzie po wszystkim  
Zacznij kur\* liczyć, za miasta zrywać listki  
/2x

Dudek raz  
Dudek dwa  
Dudek trzy  
Dudek wjeżdża!  
Mówisz o uczuciach, to nie czyni z ciebie leszcza  
To nie ma nic wspólnego z dobrym zachowaniem  
Bądź sobą, ale żyj z głową - twoje zadanie  
Mówią R, mówią P  
Mówią K ze z Warszawy  
Rady zachowaj dla siebie  
Że tak powiem, bez obawy  
Szanuj swą kobietę, rodzinę  
Dbaj by nie zbrakło  
Znajdziemy z tego wyjście  
Bo w życiu nie jest łatwo

Racji swej broń, prawdę goń, tak ci powiem  
Życie to skarb, masz ten fart, jesteś Bogiem  
Ty wmów to sobie człowiek, jak będzie po wszystkim  
Zacznij kur\* liczyć, za miasta zrywać listki  
/2x